Cena 25 groszy Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 1. Łowicz, piątek dnia 12 lutego 1932 r. Rok I.



Życie Łowickie

Tygodnik regionalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł.
—) Ceny ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: (—
na pierwszej stronie przed tekstem zł. 1, na następnych stronach po 60 groszy. ||| Ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17 nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego" Rynek Kościuszki 11/12 w oficynie. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka". Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

OD REDAKCJI.

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Regjonalnego, przy poparciu tegoż Komitetu, samorządu powiatowego i miejskiego, Związku Nauczycielstwa Polskiego, organizacyj społecznych i spółdzielczych, wychodzi oto pierwszy numer „Życia Łowickiego". Zrodziła je istotna, przez wielu żywo odczuwana potrzeba. Mamy pewność, że pismo to zostanie chętnie przyjęte przez społeczeństwo łowickie, ponieważ wypełnia dotkliwą lukę, jaką niewątpliwie był brak pisma, oświetlającego różnorodne formy życia i pracy wyraźnie odrębnego i urodziwego regjonu łowickiego.

Jak prasa stołeczna wiąże nas ze sprawami politycznemi, gospodarczemi, społecznemi państwa, tak prasa regjonalna zwiąże nas ze sprawami naszego powiatu (regjonu). Czytanie nawet kilku pism głównej prasy i wyciąganie z tej lektury syntez nie zwalnia nas z obowiązku ściślejszej znajomości obszaru, w obrębie którego pracujemy, ponieważ wyniki tej pracy zależne są często od znajomości środowiska. Liczne zagadnienia, które tworzą się na terenie regjonu, ze względu na swe lokalne znaczenie nie mogą być oświetlane przez prasę zamiejscową, ponieważ jednak są często elementami kultury i postępu o wysokim ciężarze gatunkowym—i zsumowane z danemi z całego obszaru Rzplitej stanowią o zdrowiu, bagactwie duchowem i materjalnem Państwa—, przeto budzić powinny żywe zainteresowanie.

Pismo nasze będzie się starało wypełnić dotkliwy brak źródła informującego i instruującego, odczuwanego dotkliwie przez każdego, a zwłaszcza nowego na terenie, pracownika. Zaoszczędzi ono jemu wiele energji, poświęcanej na poszukiwanie tego, co dawno już odkryto i uchroni od zaczynania każdej pracy od podstaw. „Zycie Łowickie" starać się będzie odzwierciadlać dorobek naszych organizacyj oświatowych, kulturalnych, spółdzielczych, samorządowych i gospodarczych, które powoli lecz stale zmieniają na lepsze fizjognomję środowiska.

„Życie Łowickie", informując o tych pracach będzie się starało pokonywać bezwład myśli, woli i czynu, nieufność i opór większości społeczeństwa, na których pokonanie zużywa się dzisiaj ogromną ilość energji. Nie będzie ono mogło tembardziej niedoceniać pozytywnych wyników działalności organizacyj i pojedyńczych ludzi, którzy pomimo wszystko zdołali przeprowadzić wiele prac na różnych jej odcinkach, zapisując się wdzięcznie w pamięci miejscowego społeczeństwa. Wysiłkiem swym dowiedli możliwości udania się nawet bardzo trudnych spraw, jak zamienienie lotnych piasków na kultury leśne, błot i bagien na urodzajne łąki i pastwiska, przeprowadzenie drenażu na tysiącach hektarów ziemi, komasacje wsi, regulacja rzek, przeprowadzenie dróg, stworzenie muzeum, elektryfikacja regjonu, rozbudowa osiedli, podniesienie stanu sanitarnego i t. d.

Oczywiście w stosunku do ogromu potrzeb zrobiono drobną cząstkę, ale i ten dorobek jest świadectwem podniesienia się znacznego oświaty ogólnej i zawodowej, przeniknięcia w masy ludności wiejskiej zrozumienia twórczej roli spółdzielczości, wywołującej głębokie zmiany warunków gospodarczych naszego powiatu.

Zdaje nam się koniecznością na dzisiaj wydawanie pisma regjonalnego, które ujmować będzie w łożysko ten coraz szybszy nurt postępu, przybierający coraz bardziej na sile.

Rozbudowujące się i doskonalące szkolnictwo powszechne, dopływ na wieś młodzieży z ukończoną szkołą rolniczą, która, doszedłszy do własnych warsztatów pracy, będzie bodźcem dla otoczenia do umiejętniejszej gospodarki indywidualnej i pracy zbiorowej, popchną ten postęp znacznie naprzód Na wieś przenika coraz więcej młodzieży ze szkół średnich, przybywa coraz więcej organizacyj oświatowych i gospodarczych, zwiększa się wymiana usług

wsi i miasta. Znajomość wzajemna miasta i wsi jest coraz bardziej potrzebna. Pismo, wiążące organizacje informujące wieś i miasto o sobie, traktujące poważnie i objektywnie o sprawach oświatowych, gospodarczych i społecznych, chcące służyć doskonaleniu życia i pracy, powinno, sądzimy, spotkać się z życzliwem przyjęciem.

„Życie Łowickie" służyć również będzie jako organ najliczniejszej u nas rzeszy pracowników oświatowych jaką jest Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Tak jak każde pismo regjonalne, „Życie Łowickie" musi skupić koło siebie przyjaciół, którzy, doceniając dobroczynną rolę miasta, jako ośrodka gospodarczego, a zarazem czynnika kultury i postępu, jednocześnie stawać będą w obronie urody wsi przed niszczącemi wpływami środowiska miejskiego. Wpływy te niszczą często cenne kulturalne wartości wiejskie narzucając wsi miejskie formy życia, często kosmopolityczne, nijakie.

Spełniając program regjonalizmu w zakresie dla pisma dostępnym, będziemy budzić w ludności miasta i powiatu zrozumienie i wolę do wydajnej i umiejętnej pracy osobniczej i zbiorowej, uświadamiać mieszkańca Księstwa o wartości jego odrębnych cech, rozwijać ich poszanowanie, umiłowanie i pielęgnowanie. Zabiegać będziemy by Ziemia Łowicka dorównywała, a może nawet wyprzedzała inne regjony na każdem polu pracy i mogła na zawsze zostać obfitem źródłem dla nauki i sztuki. Dążyć będziemy do tego, by szkole łowickiej dostarczyć i z jej pomocą zebrać materjały do poznania tej ściślejszej naszej Ojczyzny—Księstwa— przez bezpośrednią obserwację otoczenia i na podstawie tego materjału budzić w dziecku szacunek i miłość dla dorobku rodziców, miłość i wsi, i prastarego Łowicza, i całej swej ziemi.

Jakkolwiek Powiatowy Komitet Regjonalny pracy swej nie zaczyna, ale ją kontynuuje i ma oparcie dla niej w pokaźnym dorobku jakim są niewątpliwie Muzeum Miejskie im. Tarczyńskiego, Zbiory Etnograficzne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łowiczu, oraz Ośrodek Kultury Księżackiej w Zlakowie Kościelnym, następnie szereg cennych prac monograficznych, pozostających w rękopisach, to jednak lwia część roboty jest jeszcze do wykonania. Cegiełką w tej pracy będzie nasze pismo „Życie łowickie".

Wyjdźcie mu na spotkanie.

Redakcja.

Oddając ten numer do rąk Czytelników, zwracamy się z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie swych uwag i spostrzeżeń, celem umożliwienia Redakcji przystosowania pisma do potrzeb Szanownych Czytelników. Jednocześnie Redakcja prosi o nadsyłanie korespondencyj i notatek kronikarskich.

Bitwa pod Bolimowem.

7 lutego 1863 r.

Władysław Strojnowski, były oficer wojsk rosyjskich, właściciel wsi Głuchów, pow. Rawskiego, sformował własnym kosztem oddział, złożony przeważnie z młodzieży warszawskiej. Oddział liczył 150-u ludzi, z których 40-u uzbrojonych było w strzelby myśliwskie, reszta to kosynierzy.

Już w dniu 22 stycznia 1863 roku Oddział odbił on pod wsią Strzybogą kilku rekrutów, poczem założył obóz w lasach Bolimowskich w pobliżu wsi Grabie nad rzeką Rawką. Pod względem strategicznym pozycja dla partyzantów była jaknajdogodniejsza: gęsty las, rzeka, a na niej jedyny tylko most w pobliżu wioski Grabie, nie zniszczony przez powstańców, a wykorzystany później przez moskali. Strojnowski tak mówi o pozycji oddziału „Pozycja, którą zajmuję jest naturalną twierdzą; nawet kusić się moskale nie będą aby ją zdobyć". Strojnowski był pewien, że nieprzyjaciel nie pokusi się nawet na zaatakowanie oddziału, tembardziej, że siły rosyjskie w okolicy były bardzo słabe. Ze swą garstką ludzi Strojnowski w okolicy rządził się samowładnie; z kasy Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach zabrał sześć tysięcy rubli, spalił most kolejowy koło Rudy na rzece Rawce, kontrolował ruch kolejowy na tejże linji, a bardzo często sam z kolei korzystał do przejazdów na mniejszych przestrzeniach. Zatrzymywano transporty kolejowe, zabierano żywność i ekwipunek, a mniejsze grupki nieprzyjacielskie wyciągano z pociągów i zabierano do niewoli. W Bolimowie Strojnowski stworzył władzę narodową, a na rynku publicznie ze swym oddziałem odbywał ćwiczenia.

Aby zmylić nieprzyjaciela, Strojnowski puścił wieść, że posiada około sześciu tysięcy ludzi, czem bardzo zaniepokoił rosyjski garnizon łowicki.

Siły nieprzyjaciela były następujące: w Łowiczu Garnizon rosyjski posiadał dwie i pół kompanji z 4-go Baonu strzelców celnych i sotnię kozaków, rozdzieloną na Łowicz i Skierniewice, prócz tego w Skierniewicach jedna i pół kompanji tegoż baonu i 20-u kozaków z sotni łowickiej.

Rosyjski komendant Łowicza płk. Hagemajster domagał się ze wszech stron posiłków, których nikt nie chciał mu dać, aż w końcu moskale doprowadzeni do ostateczności przez ciągłe zatrzymywanie pociągów, zabieranie transportów, chwytanie korespondencji, rozbijanie mniejszych oddziałów tuż przed nosem naczelnych władz rosyjskich w Warszawie, zdecydowali się na zaatakowanie obozu powstańców.

Z Wiskitek pod Żyrardowem wysłano posiłki w sile dwóch szwadronów kawalerji i plutonu kozaków pod dowództwem płk. Felkerzanda, słynnego w tej wojnie z okrucieństwa. Jazda ta otrzymała za zadanie stanąć w dniu 7.II o godzinie 7-ej rano w Bolimowie i zwrócić baczną uwagę na wschodni wylot tamtejszych lasów.

Z Warszawy wysłano koleją do Skierniewic dwie kompanje strzeleckie litewskiego pułku gwardji pod dowództwem por. von Wittorla z zadaniem maszerowania ze Skierniewic przez lasy Bolimowskie do Miedniewic.

Łowicki garnizon otrzymał rozkaz stanąć w dniu 7 lutego o godzinie 7-ej rano w Bolimowie i z tamtąd atakować lasy od strony zachodniej, wreszcie garnizon Skierniewicki miał atakować las w kierunku północy.

Żaden z dowódców rosyjskich nie miał dokładnych wiadomości o miejscu obozowiska powstańców. Wprawdzie jeden z kolonistów niemieckich ze wsi Franciszkowo zdołał wyśledzić obóz, jednak moskale nie dawali mu wiary.

Strojnowski tymczasem o gotującej się burzy nic nie wiedział, a zachwycony dogodną pozycją lekceważył przeciwnika.

Wyprawa rosyjska, jaknajniedołężniej prowadzona, zakończyła się zwycięstwem, jednak gdyby nie pewność siebie i lekceważenie wroga przez Strojnowskiego, zakończyć by się musiała porażką, moskali.

Rosyjski dowódca oddziału łowickiego płk. Hagemajster, wkraczając do Bolimowa, otoczył go kozakami i rozpoczął akcję od aresztowania i bicia obywateli dla zaciągnięcia języka, wreszcie wysłał zwiady do Woli Szydłowieckiej i do Miedniewic celem nawiązania łączności z innymi dowódcami. Majorowi Krokowi z jedną kompanją i 15-u kozakami polecił wyruszyć do wsi Grabie, sam zaś z resztą sił pozostał w Bolimowie. Zarządzenia Hagemajstra, jak widać z powyższego, nie były zgodne z wydanemi

mu rozkazami, gdyż zadaniem jego było osiągnąć Bolimów i atakować lasy od strony zachodniej całą siłą, a nie rozbijać kolumny na poszczególne grupki.

Major Krok przybył do wsi Grabie, przeszedł jedyny most na Rawce nie zniszczony przez powstańców i tu dowiedział się dokładnie o obozie. Ruszył teraz na obóz, a schodząc z drogi Skierniewickiej zerwał kontakt z innemi oddziałami, jednak celem nawiązania go wysłał kozaka do Hagemajstra w Bolimowie z meldunkiem o odkryciu obozu. Zaraz na skraju lasu rozpoczęła się strzelanina. W obozie Strojnowskiego niespodziewane pojawienie się moskali spowodowało nieład i popłoch. Udało się jednak Strojnowskiemu, zebrać grupę kosynierów, z którą zaczął obchodzić lewe skrzydło rosyjskie. Nieprzyjaciel począł się cofać ostrzeliwując się silnie. W tem ogólnem zamieszaniu przybył oddział 30-u kozaków z Bolimowa, a za nim przymaszerował sam Hagemajster z resztą sił i żandarmami, wreszcie nadciągnął oddział skierniewicki.

Po stronie nieprzyjaciela siły były przeważające. Hagemajster objął osobiście dowództwo nad całością i ruszył teraz całą siłą na powstańców. W walce padł z ręki Szymanowskiego por. rosyjski Klinberg z 4-go Baonu strzelców, stacjonowanych w Łowiczu (spoczywa na tut. cmentarzu ewang).

Powstańcy rozbici opuścili obóz, tracąc w tej walce 15-u zabitych i 16-u wziętych do niewoli. Rannych żołnierze rosyjscy swoim zwyczajem dobili. Strojnowski, opuszczając obóz, pozostawił zapas żywności, kilka sztuk bydła, wiele sukna, płótna i mundurów.

W bitwie tej nie brała udziału jazda rosyjska, o której wspomniano poprzednio, dzięki czemu Strojnowski nie został doszczętnie zniesiony, lecz zdołał wycofać się z osaczenia. W dwa dni później znalazł się on w Rawie, powołał tam władze narodowe, a z kasy powiatowej zebrał 4996 rubli.

Tak zakończyła się bitwa pod Bolimowem.

Wspomnieć tu jeszcze wypada o niektórych poległych bohaterach, którzy brali udział w bitwie pod Bolimowem, bo w ten czy inny sposób ich nazwiska są związane z naszym miastem i powiatem.

Zabici w tej bitwie zostali:

1) Romanowski Stanisław, szewc z Łowicza, poległ pod Bolimowem w dniu 7.II.1863.

2) Zalewski Tymoteusz—syn kominiarza z Łowicza, w dniu 7.II.1863, okryty kilkoma ranami przewieziony do Bolimowa następnego dnia zmarł i z jednym z towarzyszów niewiadomego nazwiska, został pochowany na cmentarzu przy kościele św. Anny w Bolimowie. Na mogile stał krzyż, lecz ten z czasem usunięto.

3) Wołyński Henryk—syn urzędnika z Łowicza, młodzieniec w wieku lat 18, który od samego początku organizacji oddziału był czynnym jego członkiem jako dziesiętnik. Do powstania poszedł w dniu 30 stycznia pokryjomu nie pożegnawszy się nawet z rodzicami. W służbie obozowej odznaczał się wrodzoną sobie odwagą. Wraz ze Służewskim Aleksandrem, urzędnikiem Magistratu m. Łowicza, brał udział w zabraniu kasy Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach, konfiskacie amunicji w pałacu Nieborowskim i rewizji pociągów w Skierniewicach. Znajomością okolicy przyczynił się wielce do zorganizowania i uzbrojenia oddziału. Dowódca nieprzyjacielski Juljan Mieszkowski, major kawalerji, naczelnik żandarmów-polak—znający jego rodziców, pragnął koniecznie zabrać go żywego do niewoli. Wysłał więc na niego kilku kozaków, z których Wołyński dwóch odrazu z rewolweru trupem położył, a inni napróżno wzywali go do poddania się, na co Wołyński odpowiadał „Polak pardonu nie zna". Ugodzony został w arterję szyjną, padł trupem i z czternastoma towarzyszami spoczął we wspólnej mogile w lasach Bolimowskich.

4) Mejer Karol, urodzony w Warszawie, ranny, przewieziony do Łowicza umarł w szpitalu powiatowym w dniu 5 marca 1863 r. spoczywa w Łowiczu na cmentarzu „Emaus".

O dwuch jeszcze powstańcach, uczestnikach bitwy pod Bolimowem, Bunszusie Wincentym i Adolfie Szoppem, patrz artykuł p. t. „Krzyż na mogile powstańców 1863 r."

Krzyż na mogile powstańców 1863 r.

Dnia 24 stycznia r. b. na terenie boiska 10 p. p. na miejscu mogiły, która przez szereg lat kryła w sobie kości dwuch, straconych w Łowiczu przez Moskali w dniu 7 lutego 1863 r. powstańców: Wincentego Bunszusa i Adolfa Szoppego, staraniem 10 pp. został wzniesiony i poświęcony trwały pomnik, króry zastąpił zbutwiały już krzyż drewniany, wzniesiony w tym miejscu w roku 1917 przez społeczeństwo łowickie.

Uroczystość tę poprzedziło nabożeństwo odprawione o godz. 11-ej w kościele po-pijarskim, w którem wzięli udział przedstawiciele władz, wojsko, liczne rzesze publiczności oraz młodzież szkolna. Po nabożeństwie szeregi wojska, młodzieży i tłumy publiczności zapełniły teren boiska i przyległą ulicę Powstańców, by asystować w uroczystości i oddać hołd pamięci straconych bojowników o wolność Narodu i niepodległość Ojczyzny. Jednym z powstańców, rozstrzelanym na tem miejscu, gdzie dziś stoi pomnik, był Wincenty Bunszus, żołnierz gwardji rosyjskiej, który w czasie powstania zrzucił mundur carski i wstąpił do szeregów powstańczych. Wzięty do niewoli w bitwie pod Bolimowem dnia 7 lutego 1863 r. Bunszus został skazany przez Moskali na śmierć przez rozstrzelanie. W momencie egzekucji nie pozwolił on zawiązać sobie oczu, ani przywiązać się do słupka nad otwartą mogiłą.

Drugim powstańcem, którego kości kryła mogiła, był Adolf Szoppe, ekspedytor poczty we wsi Plecka Dąbrowa pow. kutnowskiego, pojmany również pod Bolimowem przez Moskali. Szoppe stracony został przez powieszenie na szubienicy, wzniesionej na Nowym Rynku (dziś Kilińskiego) nawprost domu Nr. 31. Według zachowanych w pamięci ludzkiej wspomnień egzekucja Szoppego dlatego miała miejsce przed tym domem, że właścicielką jego była żona moskala, emerytowanego pułkownika, Antonina ze Skazańskich Malinko-polka—nie kryjąca swego patryjotyzmu i wychowująca dzieci w duchu polskim.

Przed egzekucją Szoppe ucałował i do piersi przycisnął krucyfiks, poczem pożegnawszy się z kapłanem, ukłonem i uśmiechem pożegnał otaczający szubienicę tłum i odważnie stanął pod strykiem, na którym zawisnął. Zwłoki jego wisiały przez kilka godzin, poczem przewieziono je na „Kostkę" i złożono we wspólnym grobie z Bunszusem.

Skazańcom Moskale odmówili pogrobu chrześcijańskiego, grób zasypano, a ślad jego zniszczono poleciwszy sotni kozaków przez dwie godziny końmi tratować łąkę, wśród której była mogiła.

Mimo zatarcia śladów mogiły, kilkanaście dziewcząt w wieku 10—15 lat, zaniosło na jej miejsce naręcza kwiatów. Dziewczęta te schwytano i za ten „występek" skazano na zamiatanie rynków miasta. Moskale schwytali też kilkunastoletniego chłopca, który na mogile zatknął mały żelazny krzyżyk, lecz mimo okrutnego bicia, chłopak nie zdradził skąd wziął krzyż, ani kto mu go na mogile umieścić polecił.

Z czasem zapomniano o miejscu, gdzie znajdowała się mogiła i dopiero w roku 1909, w czasie poszerzania drogi przez łąki „Kostka"—dzisiejsza

ul. Powstańców—robotnicy, kopiący rów przydrożny, natknęli się na dwa szkielety ludzkie, leżące obok siebie na głębokości 50 cm. pod powierzchnią.

Powiadomieni o tym wypadku pp. H. Kolaszyńscy, właściciele dworku po drugiej stronie drogi, z całym pietyzmem zebrali wszystkie kości i przez dwa tygodnie ukrywali je przed Moskalami w swem mieszkaniu. Po porozumieniu się z gronem obywateli miejscowych i proboszczem parafji św. Ducha ks. kan. J. Niemirą postanowiono kości przenieść na cmentarz Emaus. Umieszczone we wspólnej trumnie kości złożono do grobu Karola Mejera (syna Karola i Marji z Lubomickich, urodz. 10-XII 1838 r. w Warszawie) również powstańca, który zmarł jako jeniec w szpitalu w Łowiczu, wskutek ran otrzymanych w bitwie pod Bolimowem.

Dnia 21 stycznia 1917 roku Łowicz poraz pierwszy miał możność uroczystego uczczenia pamięci bohaterów powstania 63 r. Wtedy to, dzięki inicjatywie kilku obywateli, po nabożeństwie odprawionym w kościele św. Ducha uformował się pochód, do mogiły, w którym wzięli udział pluton legjonistów z Biura Werbunkowego w Łowiczu, prowadzony przez sierżanta „Dunaja", szkoły średnie i powszechne, straż ogniowa, harcerze, cechy i stowarzyszenia oraz liczna publiczność. Ksiądz prefekt Cichocki dokonał poświęcenia drewnianego krzyża, wkopanego w tym miejscu, poczem rozległa się trzykrotna salwa oddana przez legjonistów. Po przemówieniach ks. Cichockiego i Władysława Tarczyńskiego odśpiewano „Rotę".

Obecnie, dzięki ofiarności 10 pp., pamięć powstańców została uczczona pomnikiem z betonu, zakończonym krzyżem żelaznym. Na pomniku figuruje następujący napis od strony ulicy. „Ku uczczeniu pamięci straconych w tem miejscu powstańców 1863 r. Wincentego Bunszusa i Adolfa Szoppego" a od strony koszar: „Poległym za Ojczyznę—1863—10 p. p."

Aktu poświęcenia pomnika dokonał ks. kap. Karkowski, poczem po jego przemówieniu, zabrał głos p. K. Wiąckowski, starosta łowicki. Przed frontem zgromadzonego na boisku w pełnym rynsztunku wojska przewówił dowódca 10 pp. p. ppułk. Krudowski, poczem defilada wojskowa przed pomnikiem zakończyła pierwszą część uroczystości.

U stóp pomnika złożono wiele wieńców.

O godzinie 1 pp. odbyła się w salach kina wojskowego uroczysta „Akademja—poranek" na całość której złożyły się: przemówienie prof. S. Antonowicza, produkcja orkiestry 10 p. p., chór uczniowski państw. Seminarjum Nauczycielskiego, deklamacja, oraz występ chóru Łowickiego Towarzystwa Muzycznego.

ZESTAWIENIE

preliminarza budżetowego gminy Bąków pow. łowickiego na okres 1932/33 r.
Zatwierdzonego przez Wydział Powiatowy w Łowiczu.

Dział	NAZWA DZIAŁU	Preliminuje się na 1932/33 r. Zwyczajne	Nadzwyczajne	Razem	Stosunek % działu do całości budż.
	Wydatki				
I	Administracja ogólna	14.967.—	1.500.—	16.467.—	31.03
II	Majątek komunalny	450.—	—	450.—	0.84
III	Przedsiębiorstwa komunalne	—	—	—	—
IV	Spłata długów	—	—	—	—
V	Drogi i place publiczne	4.300.—	—	4.300.—	8.10
VI	Oświata	19.163.50	3 380.50	22.544.—	42.48
VII	Kultura i sztuka	—	—	—	—
VIII	Zdrowie publiczne	350.—	—	350.—	0.66
IX	Opieka społeczna	7.000.—	—	7.000.—	13.19
X	Popieranie rolnictwa	520.—	—	520.—	0.98
XI	Popieranie przemysłu i handlu	—	—	—	—
XII	Bezpieczeństwo publiczne	900.—	—	900.—	1.69
XIII	Różne	551.—	—	551.—	1.03
	Ogółem wydatki	48.201.50	4·880.50	53.083.—	100
	Dochody				
I	Majątek komunalny	750.—	—	750.—	1.41
II	Przedsiębiorstwa komun.	—	—	—	—
III	Subwencje i dotacje	—	—	—	—
IV	Zwroty	1.792.—	—	1.792.—	3.38
V	Opłaty administracyjne	600.—	—	600.—	1.15
VI	Opłaty za korzystanie z urządzeń komunal.	300.—	—	300.—	0.56
VII	Dopłaty	—	—	—	—
VIII	Udział w podatkach państwowych	—	—	—	—
IX	Dodatki do podatków państw.	18.900.—	—	18.900.—	35.60
X	Podatki samoistne	30.737.—	—	30 737.—	57 90
XI	Różne	3.—	—	3.—	—
	Razem dochody	53.082.—	—	53 082.—	100

W następnych numerach będą umieszczane zestawienia budżetowe pozostałych gmin pow. łowickiego.

Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Biuletyn Oddziału pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Walny Zjazd Nauczycielstwa pow. łowickiego.

Dnia 4 lutego r. b. odbył się w Łowiczu, w sali Kina Wojskowego, doroczny walny zjazd nauczycielstwa, zrzeszonego w Zw. Naucz. Pol., liczącego na terenie naszego powiatu 200 członków, nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Na zjeździe obecni byli niemal wszyscy członkowie Związku, oraz w charakterze gości p. vice-starosta dr. W. Tomczyński, Prezes Rady Szkolnej Powiatowej dyr. A. Perzyna, Dyrektor Państw. Gimnazjum Męskiego w Łowiczu p. E. Biegański, Prezes Oddziału Tow. Naucz. Szk. Wyż. i Sr. ks. St. Zawadzki, oraz delegat Zarz. Głównego i Okręgu Z. N. P. kol. W. Wiercioch.

Zjazd rozpoczął się odśpiewaniem przez Chór Nauczycielski Hymnu Związkowego. Słowa hymnu: „Wolnej my Polsce służym już, Ojczyźnie miłowanej", w połączeniu z pełną harmonji i siły melodją, wywołały uroczysty skupiony nastrój.

Prezes Oddz. Pow. kol. A. Zalewski powitał obecnych gości i członków i zagaił Zjazd, podkreślając w krótkich słowach jego znaczenie jako dorocznego święta „dożynek" pracy związkowej, gdyż nauczycielstwo w tym dniu przyjmuje „plon" całorocznej pracy Zarządu i dokonywa przeglądu pracy Ognisk i członków Związku.

Obecni, przedstawiciele Władz, szkół średnich i Organizacyj w dłuższych przemówieniach powitali Zjazd. P. vice-starosta Tomczyński podkreślił z uznaniem liczny udział nauczycielstwa związkowego w pracy organizacyjnej i społeczno-oświatowej, oraz życzył Zjazdowi owocnych obrad. Pan dyr. Perzyna powitał Zjazd w im. R. S. P., wskazał na ruchliwość Związku w dziedzinie pracy pedagogicznej i jego żywe zainteresowanie się aktualnem *zagadnieniem* zmiany ustroju szkolnego. Pan dyr. E. Biegański witając Zjazd w imieniu Gimnazjum i nawiązując do będącej na porządku obrad Zjazdu sprawy reformy ustroju szkolnictwa podkreślił stojące przed nauczycielstwem zadanie przebudowy szkoły, programów i samych siebie, wyraził pewność, że jak niegdyś wolą najmocniejszego Człowieka w Polsce, powstała z nicości Armja polska, tak dziś przebuduje się i ukształtuje ku chwale Rzeczypospolitej nowe szkolnictwo polskie.

Ks. prefekt St. Zawadzki w imieniu Oddziału TNSW. i Miejskiej Szkoły Handlowej mówił o wspólnej całemu nauczycielstwu polskiemu trosce o dobro młodzieży—przyszłości narodu—która w największej swej masie zostaje pod opieką i wpływami nauczycielstwa szkół powsz., któremu w ciężkiej pracy wychowawczej i nauczycielskiej życzył pomyślnych wyników. W imieniu Zarządu Głównego Z. N. P. i Zarządu Okręgu Warsz. witał Zjazd kol. W. Wiercioch.

Z kolei zabrał głos kol. przewodniczący składając obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Oddz. Pow., poszczególnych Ognisk i całego nauczycielstwa związkowego. Oto kilka najważniejszych danych: Związek prowadził pracę w kierunku pedagogicznym przez organizowanie zebrań dyskusyjnych, odczytów, kursów metodycznych (robót, rys., gimn.), ogrodniczych, oraz przez powołanie kół specjalistów poszczególnych przedmiotów nauczania. Drugim ważnym terenem działalności Związku to praca społeczno-oświatowa. Z pracy tej korzystają niemal wszystkie istniejące na terenie powiatu organizacje i instytucje jak, Przysposobienie Wojskowe, Koła Młodzieży, Kółka rolnicze, Straże Pożarne, Koła L. O. P. P., Pol. Cz. Krz., Spółdzielnie Handlowe i kredytowe i t. p. Prócz pracy w wymienionych organizacjach nauczycielstwo prowadzi liczne kursy dla dorosłych, organizuje czytelnie, obchody rocznic narodowych, urządza odczyty, prowadzi Uniwersytet Ludowy im. Wł. Reymonta w Łowiczu.

W dziedzinie samorządowej Związek dąży do zdobycia szerszych wpływów dla dobra szkoły i podniesienia poziomu oświaty mas. Przez swych przedstawicieli w Dozorach szkolnych i w Radzie Szkolnej walczy Związek o zapewnienie potrzebnych na cele oswiaty środków pieniężnych. Zarząd Oddz. Pow. zwołał specjalną konferencję samorządową, poświęconą usprawnieniu działalności samorządu szkolnego i omówieniu sprawy nawiązania kontaktu z samorządami gminnemi.

Mając na uwadze bardzo dotkliwie przez inteligencję i szerokie masy odczuwany brak dobrego pisma lokalnego, Związek brał udział w pracy organizacyjnej „Życia Łowickiego". Obecny na Zjeździe współredaktor „Życia Łowickiego" p. Bluhm-Kwiatkowski oraz kol. Fleming udzielili szczegółowych inforformacyj o nowem piśmie, prosząc obecnych o współpracę i jednanie prenumeratorów.

W dalszym ciągu sprawozdania kol. Zalewski omówił wyniki dokonanych lustracyj Ognisk, z którego wynikało, że Ogniska przystąpiły w roku sprawozdawczym do czynnej pracy, wykazując dużo poważnych rezultatów w tej dziedzinie. Sekcja porad prawno-służbowych udzieliła porad w 19-tu wypadkach.

Instytucje powstałe z inicjatywy i staraniem Związku: jak „Księgarnia Łowicka" i „Kasa Samopomocy" wykazują pomyślny rozwój. Sprawozdanie kasowe oraz projekt budżetu Oddz. Pow. referował kol. J. Perzyna. Sprawozdanie Komisji Kontrolującej złożył kol. J. Grzegory, zgłaszając wniosek o udzielenie obsolutorjum ustępującemu Zarządowi. Nad sprawozdaniami wyłoniła się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum.

Dalszym przedmiotem obrad była sprawa zmiany ustroju szkolnego, przyczem wskazano na dobre i słabe strony projektu, będącego już pod obradami Sejmu.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Oddziału Powiatowego, które dały wyniki następujące: Na prezesa wybrano kol. E. Fleminga w Łowiczu, na członków Zarządu kol. kol. Michała Kajaka, Józefa Pałysiewicza, Albina Zalewskiego, Stefana Tomaszewskiego, Teodora Goździkiewicza, Jana Karpińskiego, Stanisława Brudkę, Adolfa Gątarza, Gracjana Jaraczewskiego, Franciszka Kręcickiego, Józefa Perzynę, Daniela Puchalskiego, Marję Bobotkową, Stanisława Leszczyńskiego, Wojciecha Kruka, Jana Grzegorego i Zygmunta Bliklego.

Do Komisji Kontrolującej wybrano: kol. kol. Stiasnową Marję, Stencelka Franciszka, Dukatową Marję.

Do Sądu Honorowego wybrano: kol. kol. Wołka Andrzeja, Latochę Antoniego, Wojdę Jana i Motylińskiego Czesława.

Po ukończonych obradach wieczorem wystąpił Chór Nauczycielski z programem wokalno-muzycznym pod kierunkiem p. Stiasnowej.

Do omówienia tej imprezy powrócimy jeszcze w jednym z najbliższych numerów „Życia Łowickiego".

E. F.

Komunikaty Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu. Nr. 1.

Do Kolegów Członków Zarządu Oddziału Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Dnia 21 lutego r. b. o godz. 9-ej w pierwszym terenie, a o godz. 10-ej w drugim, odbędzie się w lokalu Szkoły Nr. 1 w Łowiczu ul. 11-go Listopada (Warszawska) zebranie Zarządu Oddz. Pow. w następującym porządkiem obrad:

1. Ukonstytuowanie się nowego Zarządu
2. Uchwalenie planu pracy.
3. Wolne wnioski

Zawiadamiając o powyższem, proszę uprzejmie o konieczne przybycie. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

(—) E. Fleming
Prezes Oddz. Pow. Z. N. P.

Łowicz, dn. 7. II. 32 r.

Nr. 2.

Do Kolegów Referentów i Prezesów Ognisk Z. N. P.

Sekcja prasowa zwraca się do wszystkich Kolegów, którzy dotąd nie zwrócili list prenumeratorów „Życia Łow.", o jaknajszybszy zwrot takowych pod adresem Związku — do Księg. Łow.

Jednocześnie Sekcja ponawia prośbę o nadsyłanie materjałów do pisma.

Sekcja Prasowa.

W związku z jednodniowym spisem ludności w dniu 9 grudnia 1931 r.

podajemy następujące nieurzędowe dane statystyczne o powiecie łowickim:

1) Miast (gmin miejskich) . . . 1
2) Gmin wiejskich 10
3) Posterunków policji 8
4) Parafij rzym.-katolickich . . . 21
5) Parafij marjawickich 2
6) Parafij ewang. augsburskich . . 1
7) Gmin wyzn. żyd. 5
8) Szkół powszechnych 109
9) Sił nauczycielskich w szkołach powsz. w powiecie 254
10) Sił nauczycielskich w szkołach powsz. w m. Łowiczu 45
11) Liczba dzieci szkół powszechnych przypadająca na 1 siłę naucz. w Łowiczu . 53
12) Solectw 250
13) Miejscowości 436
14) Budynków wg. główn. przezn. mieszkalnych
 a) w powiecie około . . . 15621
 b) w mieście Łowiczu około . . 1423
 c) w gminach wiejskich około . . 14198
15) Mieszkań:
 a) w powiecie około . . . 21508
 b) w mieście Łowiczu około . . 4098
 c) w gminach wiejskich około . . 17410
16) Ludność zamieszkała:
 a) w powiecie około . . . 104693
 b) w mieście Łowiczu około . . 17647
 c) w gminach wiejskich około . . 87047
17) Obszar w kilometrach [2]
 a) powiatu około 1251,91
 b) m. Łowicza około 17,81
 c) gmin wiejskich około . . . 1234,01
18) Gęstość zaludnienia na 1 km. [2]
 a) w pow. łącznie z gm. m. Łowicza 83,05
 b) w gminach wiejskich . . . 70,00
19) Przeciętna liczba osób przypadająca na mieszkanie
 a) w powiecie 4 86
 b) w m. Łowiczu 4,31
 c) w gminach wiejskich . . . 5,00

KRONIKA.

— **Zmiana na stanowisku proboszcza.** Ks. Arcybiskup Warszawski zamianował na miejsce ks. Zdzisława Wasia, proboszcza parafji Sobota, dotychczasowego proboszcza parafji Plecka Dąbrowa ks. Franciszka Dziugła.

— **Pożegnanie ustępujących pracowników miejskich** lekarza miejskiego p. D-ra Stanisława Terajewicza i p. Adama Wakuły, miejskiego lekarza weterynarji W sobotę dn. 30 stycznia r. b. w Resursie Łowickiej pracownicy miejscy, przedstawiciele Rady miejskiej i grono przyjaciół żegnali, ustępujących z zajmowanych w samorządzie miejskim stanowisk, współpracowników. Po bankiecie w miłym nastroju zebranie towarzyskie przeciągnęło się do późna w nocy.

W dniu następnym Koło Pań przy Stacji Opieki nad matką i dzieckiem urządziło w lokalu stacji pożegnalną herbatkę na cześć ustępującego d-ra Terajewicza, lekarza stacji.

Redakcja ze swej strony uważa sobie za miły obowiązek podziękować p. d-rowi Terajewiczowi za owocną Jego pracę w instytucjach samorządowo społecznych nad podniesieniem stanu sanitarno-zdrowotnego miasta i powiatu i wyraża nadzieję, że w dalszym ciągu będzie przyjmował żywy udział w życiu społecznem naszego regjonu.

— **„Sztuba".** Dnia 3 lutego w sali kinoteatru „Eos" trupa artystów krakowskich odegrała trzyaktową sztukę Kazimierza Leczyckiego pod powyższym tytułem. Sztuka jest satyrą na stosunki szkolne, i jak każda satyra—jest mocno przejaskrawiona. Gra artystów naogół była bez zarzutu. Czy nie byłoby wskazanem, ażeby sale naszych teatrów postarały się o jakie takie dekoracje, iżby amatorzy miejscowi i trupy przyjezdne, mogli od czasu do czasu wystawiać sztuki sceniczne w znośniejszych niż dotychczas warunkach, a publiczność mogła czerpać pokarm duchowy bez estetycznej odrazy.

— **Koncert kapeli ludowej.** W dniu 5 b. m. w sali kina „Eos" koncertował zespół najzdolniejszych muzykantów, włościan z powiatu łowickiego, w sile dziewięciu osób. W programie uwzględniono wyłącznie muzykę ludową wziętą z obrzędu wesela na Księstwie. Grano oberki, mazury, polki, marsze: — Skrzypce (cztery), flet, klarnet, dwie ręczne harmonje, bęben to komplet instrumentalny kapeli.

Każdy z zespołu wykazał dużą technikę w opanowaniu instrumentu—i jak na kapelę ludową — wysoki stopień umuzykalnienia.

Dwie godziny słuchało się z nieustającem zainteresowaniem oryginalnej muzyki księżackiej, podawanej bezpośrednio przez jej twórców.

Kapela, istniejąca dopiero miesiąc, w miarę czasu zyska znacznie w swej wartości—co przyjdzie jej łatwo wobec wykazanych uzdolnień muzycznych członków zespołu i ich rozmiłowaniu w graniu zbiorowem.

Organizatorowi kapeli p. J. Grzegoremu, kier. szkoły powsz. w Łowiczu, należy się szczere uznanie.

— **Kronika kinowa.** W końcu stycznia zarząd kina wojskowego zainstalował u siebie aparaturę do wyświetlania filmów dźwiękowych, wystawiając jako pierwszy film komedję wytwórni krajowej p. t. „Ułani, ułani malowane dzieci...” Wyświetlany przez kilkanaście dni z rzędu film ściągał do kina wojskowego tłumy publiczności, żądnej zapoznania się z tym wynalazkiem techniki kinowej.

W tym samym czasie kino „Eos” wyświetlało film niemy „Na Sybir”, również wytwórni krajowej. Obydwa filmy cieszyły się w Łowiczu dużem powodzeniem, co dowodzi, że filmy krajowe cieszą się specjalną sympatją, że gusty publiczności są różne, istnienie dwuch rodzai kin w mieście zadowolni upodobania kulturalne ludności, a frekwencje w kinach zależeć tylko będzie od jakości filmów.

— **Kronika karnawałowa.** Dnia 30 stycznia r. b. odbył się w salach kina wojskowego bal reprezentacyjny korpusu oficerskiego 10 p. p. Dnia 1 lutego dorocznym zwyczajem odbył się w sali kina „Eos” bal-Czarna Kawa urządzony przez Akademickie Koło Łowiczan. W dniu 6 lutego Koło Polskiego Białego Krzyża, wspólnie z Łowickiem Kolem Ziemianek urządziło w sali gimnazjum męskiego „Czarną Kawę z Brydżem”.

W dniu 8 lutego „Zabawa Rodziny Policyjnej” w sali „Eosu”. Dochód na wdowy i sieroty po poległych policjantach. Choć na wszystkich tych zabawach publiczności było sporo, nastrój panował wesoły, strojnych toalet balowych prawie nie było, mniej schimmowano i tangowano, natomiast więcej tańczono oberka, walczyka i mazura, w bufetach jednak podobno były „puchy”.

Trudno — kryzys! Ciężkie czasy!

W poniedziałek i wtorek, korzystając z zapustów, na ulicach miasta uwijało się sporo osób poprzebieranych w różne dziwaczne kostjumy, wywołując niekiedy zbiegowiska przy oryginalniejszych maszkarach.

— **Stypendja gmin na naukę rolniczą.** Rady Gminne w gm. Jeziorko, Bielawy, Bąków, Lubianków i Kompina uchwaliły w roku bieżącym pewne sumy pieniężne na stypendia dla swych gminiaków, kształcących się w Szkole Rolniczej na *Blichu*. *Czynem* tym *pp. Radni* wykazali zrozumienie dla sprawy oświaty zawodowej, a zrywając z systemem bezradnego narzekania wkroczyli na drogę istotnej walki o oświatę i lepsze jutro dla wsi.

Sądzić należy że i posostałe gminy, łącznie z gminą Kiernozią pójdą w ślady tych pierwszych.

— **O. T. O. i K. R.** w całym szeregu miejscowości powiatu urządza dwudniowe kursy rolnicze. Kursy cieszą się dużą frekwencją miejscowej ludności rolniczej. Szczegółowe sprawozdanie podamy po ukończeniu kursów.

— **Związek Wychowanków Szkół Rolniczych** organizuje w dn. 18, 19 i 20 lutego r. b. na Blichu dla swych członków 3-dniowy kurs. Program kursu przewiduje wykłady i odczyty wyświetlające aktualne zagadnienia gospodarcze i społeczne. Zarząd Związku wzywa swych członków, by przyjęli jaknajliczniejszy udział w kursie.

Utrzymanie w internacie 1 zł. dziennie.

— **Akcja przysposobienia rolniczego** ma już za sobą, na terenie naszego powiatu, chlubne stronice historji i jest prowadzona od 6 lat.

W roku b., przystępując ponownie do tej pracy, Powiatowy Komitet P. R. organizuje w dniu 21 lutego, w Szkole Rolniczej na Blichu, jednodniowy kurs mający na celu należyte przygotowanie uczestników i przodowników P. R. do pracy.

Organizacje młodzieżowe winny energicznie zająć się tworzeniem zespołów konkursowych oraz spowodować jaknajliczniejszy udział młodzieży na kursie.

Kurs bezpłatny. Początek o godz. 1 p. p.

— **Posiedzenie Sejmiku** Powiatowego odbędzie się dnia 15 lutego.

— **Szkoła Rolnicza na Blichu** przyjmie zgłoszenia kandydatów z powiatu Łowickiego na kilka wolnych miejsc.

Informacji bliższych udzieli Szkoła ustnie lub piśmiennie.

— **Zarząd Koła Powiatowego Związku Pracowników Administracji Gminnej** w dniu 2.II.-1932 r. ukonstytuował się w składzie: prezes i skarbnik p. Jakób Wolff z Bolimowa, wiceprezes p. Kazimierz Kaperski z Kiernozi, sekretarz p. Józef Wilkoszewski z Kompiny.

— **Zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego** odbędzie się w dniu 17 lutego r. b. w Łowiczu o godz. 18 ej w sali kasyna oficerskiego 10 p. p., ul. Mostowa Nr. 3.

— **Od Redakcji.** Wkładka, obejmująca publikacje prac monograficznych powiatu łowickiego, objętości jednego arkusza druku będzie dodawana co dwa tygodnie tylko prenumeratorom „Życia Łowickiego”. Jako pierwsza praca monograficzna drukowany będzie referat p. t. „Położenie, ukształowanie naziomu, budowa geologiczna i skarby mineralne powiatu łowickiego”, poprzedzony wstępem „O zadaniach i celach studjów regjonalnych”.

— **Prenumerata „Życia Łowickiego”** może być uskuteczniana także za pomocą przekazów do P. K. O., na konto czekowe Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łowickiego Nr. 66017. Na odwrotnej stronie czeku nadawczego w miejscu dla korespondencji należy napisać „prenumerata „Zycia Łowickiego” za miesiąc...”

— **Kronika wypadków.** Dnia 2.II.-32 r. na szosie około st. Zielkowice znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w szmaty i wrzucone do wody. Zwłoki te odesłano do miejscowego szpitala, gdzie złożono je w kostnicy do dyspozycji władz sądowych. Dochodzenie w celu ujawnienia sprawcy prowadzi posterunek P. P. w Łowiczu.

— **Kradzież.** Dnia 5.II.-32 r. mieszkaniec wsi Bednary, gm. Kompina — Pęsko Ignacy, zameldował Posterunkowi Policji, że w dniu 4 b. m. zostało mu skradzione z kieszeni około 50 złotych w gotówce i zegarek wartości 65 złotych. Posterunek P. P. w Bolimowie prowadząc w tej sprawie dochodzenie ujawnił 3-ch sprawców tej kradzieży, których przekazał władzom sądowym.

— **Pożary.** Dnia 6.II.-32 r. pomiędzy godziną 20—21 we wsi Zakulin, gm. Łyszkowice, spalił się wiatrak należący do Cymermana Jana i Wysockiego Stanisława. Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona. Dochodzenie prowadzi posterunek P. P. w Łyszkowicach.

— **Pożar w Urbańszczyźnie.** Dnia 5.II r. b. spaliły się domy mieszkalne Jana Jankowskiego, Szczepana Brzozowskiego, Antoniego Antosika. Przyczyna pożaru—wadliwa budowa kominów. Pożar ugasiła straż pożarna w Łowiczu.

— **Pożar w Boczkach Domaradzkich** gm. Lubianków wybuchł w dniu 6 lutego 1932 r. w zagrodzie Gudaja Jana. Spłonął dom mieszkalny, drewniany, kryty słomą, szopa drewniana, klacz, 2 krowy, jedna jałówka, 3 świniaki, 15 korcy zboża i część umeblowania; straty wynoszą około 4000 zł.

— **Wypadek przy pracy.** W dniu 1 lutego we wsi Sierzniki gm. Jeziorko pow. Łowickiego Franciszek Żabka, lat 20, współwłaściciel młyna motorowego, przy zakładaniu pasa pociągowego do koła maszyny razownika wskutek nieostrożności został pochwycony przez wał transmisyjny, owinięty na wał i uderzony o pobliską ścianę murowaną. Przez uderzenie została urwana lewa noga powyżej kolana i stopa prawej nogi. Ranny w pół godziny po wypadku zmarł.

Z TYGODNIA.

Z kraju.

* Na plenum sejmu zaczęła się dyskusja budżetowa. Przemawiał referent generalny poseł Miedziński, szereg mówców z opozycji, p. min. skarbu, Jan Piłsudski. Senacka Komisja budżetowa obradowała w tym tygodniu nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej i ministerstwa spraw wewnętrznych. Komisja konstytucyjna sejmu rozpatrywała punkty, dotyczące nietykalności poselskiej. Komisja oświatowa dyskutowała projekt rządowy zmiany ustroju szkolnego, wniesiony przez rząd do Sejmu dnia 13 stycznia. Ożywiona dyskusja nad projektem toczy się w Komisji Oświatowej Sejmu.

* P. Prezydent Rzeczypospolitej dzień swych imienin spędził w fabryce związków azotowych w Mościcach.

P. wice-minister Pieracki przedstawiał sprawę nowej ustawy szkolnej na pierwszym zjeździe nauczycieli szkół zawodowych. Jedną z najważniejszych zalet projektu jest wyznaczanie szkołom zawodowym właściwego miejsca w ogólnem systemie szkolnictwa.

* Wydobycie węgla w Polsce w r. 1931 wzrosło w porównaniu z rokiem poprzednim o 2%. Węgiel nasz walczy na rynkach skandynawskich z konkurencją angielską, ułatwioną Anglji przez spadek wartości funta. Na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem Komisja arbitrażowa, przy udziale przedstawicieli rządu, zadecydowała obniżenie płac robotniczych o 8%.

* P. K. P. w ciągu grudnia przewiozły więcej pasażerów niż w listopadzie, natomiast przewozy towarowe uległy zniżce.

* Dnia 16 stycznia rząd wniósł do Sejmu oddawna zapowiadany projekt o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego. Projekt wprowadza ujednostajnienie organizacji samorządu na terenie całego państwa i uruchamia samorząd powiatowy w województwach południowych.

Z zagranicy.

* Liga Narodów odrzuciła skargę ukraińców, złożoną z powodu t. zw. pacyfikacji Małopolski Wschodniej, zaznaczając, że mniejszości nie mogą żądać, aby państwo tolerowało nielojalne wystąpienia.

* W Genewie nastąpiło otwarcie konferencji rozbrojeniowej. Pełnomocnik angielski Hendorson wygłosił mowę, która spotkała się z licznemi zarzutami prasy francuskiej i angielskiej. Francja złożyła wniosek w sprawie stworzenia armji międzynarodowej, któraby jako organ Ligi Narodów, czuwała nad bezpieczeństwem państw, należących do Ligi.

* Bez formalnego wypowiedzenia wojna chińsko-japońska rozszerza teren swych działań. Japończycy ostrzeliwali ze swych krążowników Nankin. Chiny przeniosły siedzibę rządu do Lojang. Japończycy zajęli Charbin. W Szanghaju trwają walki uliczne, których terenem została częściowo Koncesja międzynarodowa. Stany Zjednoczone i Anglja wzmocniły swoje garnizony w Szanghaju oraz ilość wojennych okrętów, strzegących bezpieczeństwa obywateli tych krajów. Dyplomacja japońska zastrzega się mocno przeciw stawianiu sporu w Szanghaju na tej samej płaszczyźnie, co sprawa Mandżurji.

* W Anglji izba gmin przyjęła wnioski rządowe w sprawie podwyższenia ceł.

* Prasa niemiecka lewicowa komentuje złośliwe starania przyjaciół Hitlera, wodza nacjonalistów niemieckich, o nadania mu obywatelstwa Rzeszy.

Ogłoszenie.

W dniu 15 lutego r. b. (poniedziałek) o g. 10-ej w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego (gmach Starostwa), odbędzie się posiedzenie Sejmiku z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku obrad Sejmiku
3. Przyjęcie protokółu obrad XVI posiedzenia Sejmiku z dnia 30 grudnia 1931 r.
4. Sprawozdanie Przewodniczącego z działalności Wydziału Powiatowego
5. Uchwalenie budżetu Powiatowego Związku Komunalnego na okres 1932/33 r.
6. Powzięcie uchwał o pobieraniu w okresie budżetowym 1932/33 r. samoistnych podatków komunalnych i opłat oraz dodatków komunalnych do podatków państwowych.
7. Upoważnienie Wydziału Powiatowego do zaciągania w Polskim Banku Komunalnym względnie innych instytucjach kredytowych pożyczek krótkoterminowych w sumie zł. 500.000. — na zasilenie Funduszów kasowych Wydziału.
8. Wolne wnioski.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
p. o. STAROSTA:
K. Wiąckowski.

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego podaje do publicznej wiadomości, że sporządzony w myśl ogłoszenia z dnia 19 stycznia 1932 r. szczegółowy plan zabudowania części folwarku Psary-Polesie w pow. Łowickim, obejmujący 107 ha, 6280 m², która to przestrzeń graniczy od północnozachodu z gruntami majątku Psary-Polesie, od wschodu z gruntami i parcelami majątku Walewice i od południa z gruntami kolonji Helenów, został w dniu 4 lutego 1932 r. uchwalony przez Wydział Powiatowy i będzie wyłożony do publicznego przeglądu na okres czterech tygodni w biurze Wydziału Powiatowego w Łowiczu od dnia 10 lutego do 9 marca 1932 r. w godzinach od 10-ej do 14-ej codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W powyższym okresie interesowani mogą przeglądać uchwalony plan zabudowania, po upływie zaś tego okresu, to znaczy od dnia 10-ego do 24 marca 1932 r. interesowani mogą zgłaszać do Wydziału Powiatowego wnioski, dotyczące wyżej wspomnianego planu zabudowania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
p. o. STAROSTA:
K. Wiąckowski.

Redaktor: **Komitet Redakcyjny;** Redaktor odpowiedzialny: **Zygmunt Strzemżalski.**
Wydawca: **Powiatowy Komitet Regjonalny w Łowiczu.** Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.